

Z Krakowa teraznięsz pocztą *de data 26 presentis*, to przyniosła/ iż J. K. M. we czwartek przed Świątami *sine omni pompa* (lubo *omnis apparatus ad Triumphum* był gotowy) do zamku przyjachawszy *recta* do Kościoła wysiadł/ tam *exceptus gratulabundo sermone* od Jmści Kędza Nominata Rjowskiego Imieniem Jego Młści Kędza Biskupa Krakowskiego/ Który na ten czas był *absens*: *Nomine Capituli* od Jmści Kędza Lubieńskiego Kanonika Krakow: *coſequenter* od Akademiei. Odpowiedział wſytkim J. M. P. Kancelarz Koronny. *Die* 26 Poſłaniłowi Moſkiewſkiemu miała być dana *Audyencya* zrana/ Który zadwa albo trzy dni miał być expedyowany. z Ich M. P. P. W. K. L. Przy Krolu J. M. byli na ten czas J. M. P. Marſzałek Nadworny W. K. L. y J. M. P. Kawaler Maltenski Piſarz W. K. L.

Z Krakowa Dnia 26 Xbris.

Krol J. M. zabawi ſie tu tydzień y drugi/ aż Koniom głodny ochwat znog wynidzie. Woiewodztwo Po-
dolskie J. M. P. Podlaſkie/ Państwo Podlaſkie J. M. P. Sca-
roście Chełmskiemu/ Pomorſkie Woiewodztwo/ y Pod-
skarbstwo Pruſkie/ y drugie Nadworne *meta votorum*
Panow Konkurrentow/ ale ſie *fata per effata Principis non-*
dum explicarunt. Jutro audyencya Poſłanika Moſkiewſkie-
go obaczem co przynieſie.

A

ómiere

Smierć Tekielego *fertur sed non probatur*: Bulawá mnief?
ßa 3 Woiewodztwem Wołyńskim laskawym oziem pa-
trzy na J.M.P. Marszałká Nadwornego Koronnego. O
Marszałkostwo Konturnie J.M. P. Starostá Sendo-
mierští.

Ze Lwowa Dnia 22 Xbris 1683.

J.M.P. Szaniawski Rotmistrz J.K.M./ dał tu znać
J.M.P. Kastellanowi Krakowskiemu/ iż podług ordynansu
J.M. z ludźmi swoimi/ miał na Jazłowiec około 18 *pre-*
sentis zaśedł tam nadedniem/ y aż do wieczora czatował
na Turkow/ ktorzy forte po wodę wychodzą co dzień/ gdy
tedy o niesporach/ z konwiami/ bułagami/ dziesiętami wyszło
ich 3 szesćdziesiąt miał dzidy/ Janczarki na niespodzie-
wanych z zataionym ludem napadł/ kilka trupem położył/
dwuch żywcem wziął/ żaden by był nie uszedł/ ale na konie
bardzo było śliśko/ pieśzych niemiał nic tylko 13 kozaków/
ktorzy kiedy trzeba było bić się/ schowali się/ gdyby był
miał 50 Piechoty wziąłby był forte/ by było odebrano im
precz/ ci dwaj Turcy wzięci taką czynią relacya

1. Turkow wszystkich Spachaiow y Janczarow w Ja-
złowiec 120.
2. W ten czas kiedy od Kamieńca pod woysko Turcy
podpadli/ nie do zamku nie weszło Ludzi tylko ran-
nych szesć.
3. Gdy nasze woysko pod Dunaowiec poszło w ten czas
musiała

- Muśtafa Aga w pięćdziesiąt Konii przyprowadził sanitarską municję różną/ y Prowiantu rozmaitego.
4. Bei Jazłowiecki bez ordynansu Basy Kamienieckiego nie czyni ani czynić chce a lubo Spachowie y Janeczarowie wołali na niego że całe bez wody/ y drewniemoga trwać/ odpowiada to czynić muszę co mi każą by też przyszło zginąć.
 5. Woda w zamkowej studni granatami od naszych zruconym wygubiona.
 6. Z Kamieńca Kambaradzia co granaty puszcza przysłany/ podział się te studnia chędożyć/ odmierzono mu na wierzchu 120 sażni chędożyć/ a drugie 40 dobierać się wody/ znajduia w niej Kotły/ Kociołki/ Nalewki narzucające pod czas Choćimskiej.
 7. Basy Kamieniecki pisał świeżo do Bei Jazłowieckiego ciesząc go aby się nie niecierbował y obiecuiac pretki dalszy posilek byle Orda świeża przyszła/ której się codziennie spodziewa.
 8. w Kamieńcu wojsko do boju Sześć Tysięcy/ boia się aby nas nie napadli y mostu między Zamkiem y Miastem nie zruinowali przez coby im komunikacya odierota.
 9. Orda która pod Kamieńcem była powróciwszy z pogromu 500 z Jaszirem do domu wróciła/ a 500 zostało w Kamieńcu maia w mieście gospody y Prowianty.
 10. O wojsku Węzyskim niemaż wiadomości w Kamieńcu

mieńcu co posła Vłaśa zginie żoźdy.

*Extrakt z listu Hetmana Kunickiego
z Pod Tehyny 10 Xbris 1683. do I. M. P. Krakow-
skiego.*

Powrocił szczęśliwie podiażd moy w dzieśiać tysięcy wypra-
wiony w Nahaczu koło Budziałow kilka wsi wyćiawşy/
potym 13 otrzymali Murzałow ziemice zniożşy/ gdzie ani
starym ani dzieciom niesfolgowano/ zginęło na kilkadzie-
śiać tysięcy Pogaństwa/ Więźniow tylko dla ieżyła wzie-
to/ Których posyłam/ prośac oprzeczyny do J. K. M.
abyśmy w Komput weszli/ placu/ barwy/ ołow/ kule mieli.
Szlachta y Duchowni aby dobr swoich do seymu nie od-
bierali/ gdzie nasze żonki y dzieci zostawiliśmy/ z temi
proźbami ida do J. K. M Dway Pułkownicy Gordzia/
z Łukaniem. O Dragania upraszam/ pod Smailida
z Wojskiem wojować daley Nieprzyaciela ida/ tam mia-
zaśkana listy.

Pan Belchacki/ pod Wiedniem od Ordy na placu wzięty/
potym iako domowy J.M. P Koniuszego Koronnego od
Wołochow 200 Talarow wykupiony/ za paszportem Te-
kielego od Ktorego konia wziął/ y dobrze na droge był o-
patrzoney wiele rzeczy godnych powiada/ osobliwie o po-
trzebach czwartkowej y sobotniej pod Barłanem ten żart
Ordy z Turkow referuje. We czwartek Wezyr Moryla u-
gonił/ a w sobotę sto Barwółow stracił.